

Sygn. akt I ACa 548/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
------------------------	------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2021r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa T. L.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w S. Oddziałowi Zewnętrznemu w S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 czerwca 2021r., sygn. akt I C 894/19

oddala apelację.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 548/21

UZASADNIENIE

Powód T. L. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa - Dyrektora Zakładu Karnego w S. kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Nadto powód domagał się umieszczenia w jego aktach osobowych oświadczenia, opublikowania w tych aktach przeprosin oraz ich rozesłania do osób jemu bliskich. W uzasadnieniu roszczeń powód wskazał, iż w trakcie osadzenia w pozwanej jednostce penitencjarnej zatrudniony w niej funkcjonariusz służby więziennej naruszył jego dobra osobiste poprzez sporządzenie notatki urzędowej zawierającej nieprawdziwe informacje.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości twierdząc, że działanie funkcjonariusza Służby Więziennej opisane w pozwie było legalne, a twierdzenia o propozycji korupcyjnej nieprawdziwe. Informacje zwarte w notatce z dnia 7 czerwca 2018 r. były prawdziwe, gdyż udział powoda w handlu środkami odurzającymi (dopalaczami) na terenie jednostki penitencjarnej został potwierdzony w czasie pobytu T. L. w ZK w W..

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2021 r. Sad Okręgowy w Szczecinie nakazał pozwanemu Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w S., aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, skierował do powoda T. L. oświadczenie następującej treści: „Dyrektor Zakładu Karnego w S. przeprosza powoda T. L. za nieprawdziwe informacje zawarte w notatce służbowej z dnia 07.06.2018 r. stwierdzające, iż T. L. zajmuje się handlem dopalaczami na terenie jednostki penitencjarnej. Przepraszam za wszystkie niedogodności związane z tą sytuacją.” i przesłał je w formie pisemnej do

powoda, M. W. i A. I., a ponadto umieścił je w aktach osobowych powoda (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania (pkt IV).

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i argumentacja prawna.

T. L. od 1999 r. odbywa karę pozbawienia wolności. Od 20 października 2016 r. do 25 listopada 2016 r. oraz od 12 grudnia 2016 r. do 4 lipca 2018 r. przebywał w Zakładzie Karnym w S., do którego został przeniesiony w celu odbycia kursu zawodowego.

Od dnia 4 października 2016 r. do 31 stycznia 2018 r. powód był słuchaczem kwalifikacyjnego kursu zawodowego w zawodzie ślusarz, który ukończył z wynikiem pozytywnym, ze średnią ocen 5,2. W czasie realizacji kursu był zdyscyplinowany i nie stwarzał problemów wychowawczych. Zlecone zadania wykonywał sumiennie, a powierzone mienie (narzędzia warsztatowe) traktował z należytą dbałością. Jego postawa była wzorem dla innych słuchaczy. Zajął II miejsce w konkursie na najlepszego ślusarza organizowanym przez Centrum (...) w S. i I miejsce w konkursie szachowym.

Powód miał zapewnione zatrudnienie w N. (...) na stanowisku monter systemów przeciwpożarowych wodnych po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności.

W czasie osadzenia w ZK w S. T. L. był zatrudniony odpłatnie na stanowisku pomoc kuchenna w jednostce. Dochód w ten sposób osiągnął przeznaczając na realizację ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

Nadto powód korzystał chętnie z innych form aktywności dopuszczonych w jednostce. Między innymi był uczestnikiem klubu biegacza funkcjonującego na terenie Zakładu Karnego w S.. W ramach tej grupy korzystał z zajęć sportowych organizowanych na boisku sportowym jednostki.

W kontaktach ze współosadzonymi powód był spokojny, koleżeński. Unikał kontaktu z osobami, które zażywały narkotyki. Miał też pozytywny wpływ na współosadzonych, w szczególności D. S..

W czasie gdy powód przebywał w ZK w S. wychowawcą na oddziale (...) był ppor. G. T.. Dnia 7 czerwca 2018 r. G. T. sporządził notatkę służbową w której wskazał, iż z rozpoznania środowiska wynika, że osadzony T. L. zajmuje się na terenie jednostki penitencjarnej handlem dopalaczami. Zakazane środki przekazywane są na teren jednostki przez kolegę osadzonego, M. W.. Dopalacze są umieszczane przez osobę z zewnątrz w podstawie (płyce grzewczej) czajnika, który został nadany do T. L. paczką. Poza środkami odurzającymi w ten sam sposób przekazywane są do osadzonego również inne zakazane przedmioty np. S. (...).

Z powołaniem na powyższe ustalenia wychowawca zaproponował, aby po zakończeniu egzaminu końcowego zgłosić T. L. do transportu, jak również poddać nadawane do niego paczki szczególnej kontroli. Nadto funkcjonariusz zaproponował wykreślenie z listy osób odwiedzających skazanego następujących osób: M. W., K. N., M. i A. I., jak też wycofanie zgody na widzenie za pośrednictwem komunikatora S. z wyżej wymienionymi osobami.

Informacje zawarte w w/w notatce wychowawca oddziału powziął na podstawie rozmów z innymi osadzonymi.

A. I. i M. W. są znajomymi powoda. Udzielali mu pomocy w trakcie jego pobytu w zakładzie karnym. Nadto deklarują wsparcie po opuszczeniu przez niego jednostki penitencjarnej. W czasie pobytu w ZK w S. T. L. zwracał się wielokrotnie do A. I. i M. W. z prośbą o pomoc. Do A. I. zwracał się m. in. o udzielenie pożyczki gotówkowej, której potrzebę pobrania motywował tym, że miałyby ona pomóc przy załatwianiu zmiany podgrupy kwalifikacyjnej skazanego. Od M. W. otrzymywał zaś paczki z ubraniami, gazetami, elektroniką. Nigdy w żadnej paczce powód nie otrzymał czajnika elektrycznego.

W czasie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w S. istniał problem z tym, że na terenie jednostki penitencjarnej często dochodziło do wykrycia u osadzonych posiadania substancji odurzających (dopalaczy). Z powodu zatrucia tego typu środkami udzielana była kilkukrotnie pomoc medyczna osadzonym. Wzywane też były karetki pogotowia z zewnątrz.

Po notatce wychowawcy kierownik działu ochrony Zakładu Karnego umieścił na niej oświadczenie o poparciu wniosków dotyczących kontaktów osadzonego z osobami z zewnątrz. Zarządził nadto wzmożoną kontrolę paczek ze sprzętem przesyłanych do T. L. (przy użyciu technicznych urządzeń). W takim stanie notatka została przedłożona do Dyrektora Zakładu Karnego, który uwzględnił wszystkie zawarte w nich wnioski.

Na powyższą decyzję powód wniósł skargę, którą Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej uznał za bezzasadną.

Następnie T. L. złożył zawiadomienie do Prokuratury w sprawie przekroczenia uprawnień przez G. T. poprzez poświadczenie nieprawdy w notatce urzędowej. Postanowieniem z dnia 6 września 2018 r. Prokuratura Rejonowa w S. odmówiła wszczęcia śledztwa w/w sprawie z uwagi na fakt, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (notatka stanowi udokumentowanie czynności prowadzonych w sposób zgodny z przepisami prawa).

Dnia 5 lipca 2018 r. T. L. został przeniesiony z Zakładu Karnego w S. do Zakładu Karnego w W.. Wobec powoda nie zastosowano kar dyscyplinarnych w związku z treścią notatki sporządzonej dnia 7 czerwca 2018 r.

W nowej jednostce penitencjarnej T. L. nie otrzymał zatrudnienia odpłatnego. Wykonywał jedynie pracę nieodpłatną polegającą na roznoszeniu artykułów żywnościowych.

Podczas przeszukania celi, w której przebywał T. L., dokonanego dnia 14 listopada 2018 r. ujawniono środki pieniężne w kwocie 2.100 zł oraz trzy foliowe zawiniątka (dwa z papierosami, 1 z proszkiem nieznanego pochodzenia). Powód zajmował powyższą cele wspólnie z dwoma innymi osadzonymi. T. L. nie przyznał się do posiadania papierosów i narkotyków. Przyznał się natomiast do tego, że znalezione pieniądze stanowią jego własność. T. L. otrzymał je od ojca przed śmiercią.

Dnia 19 listopada 2018 r. powód został ukarany karą dyscyplinarną w postaci umieszczenia w celi izolacyjnej na okres 7 dni za posiadanie środków odurzających.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo, oparte na treści art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. i w związku z art. 23 i 24 k.c., za usprawiedliwione co do zasady. W oparciu o szeroko przedstawione poglądy judykatury i nauki prawa Sąd I instancji dokonał wykładni tych norm prawnych i na tej podstawie wskazał, że kluczowa dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy była ocena, czy informacje zawarte w notatki urzędowej dnia 7 czerwca 2018 r. sporządzonej przez G. T. były prawdziwe a jeśli tak czy godziły one w dobre imię T. L..

Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy, w czasie, gdy powód był osadzonym w pozwany zakładzie karnym w jednostce tej panował problem z niekontrolowanym rozprzestrzenianiem się środków odurzających (dopalaczy) wśród osadzonych. Oczywistym było w takiej sytuacji, że administracja zakładu karnego prowadziła intensywne czynności mające na celu ujawnienie źródeł pochodzenia nielegalnych środków oraz struktury organizacyjnej grupy, która powyższe zakazane substancję na terenie zakładu wprowadzała i dystrybuowała. Korzystała w tym zakresie z uprawnień, o których mowa w § 33 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2016 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz. U. z dnia 4 listopada 2016 r.). Wynikiem ich była m. in. przedmiotowa notatka urzędowa. Celem uchylecia bezprawności swojego działania pozwany winien wykazać, że działania te były legalne, co w praktyce sprowadzało się do wykazania, że na dzień sporządzenia notatki istniały co najmniej uzasadnione podejrzenia, co do tego, że T. L. uczestniczy w procederze handlu dopalaczami.

Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego, z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynikało, że w czerwcu 2018 r. istniało uzasadnione podejrzenie działania T. L. wbrew postanowieniom regulaminu jednostki penitencjarnej. Przesłuchani w charakterze świadków czterej współosadzeni mający bezpośredni kontakt z T. L. w dacie sporządzenia notatki jednoznacznie wskazywali na to, że powód przejawia pogardę dla środków odurzających i

unikania kontaktów z osobami, które w jakikolwiek sposób z dopalaczami są związane. Nadto, nawet oceniając zeznania współwzięniów z ostrożnością i nie dając wiary im zeznaniom bezwarunkowo, taki sam pozytywny obraz T. L. w ZK w S. kreuje się z opinii wydanej przez pracowników Centrum (...) w S. - wychowawcy kursu oraz Dyrektora. Omawiana notatka stanowi jednorazową sytuacją łączącą powoda z problemem dopalaczy. T. L. nigdy nie został ukarany karą porządkową za przewinienia opisane w notatce G. T.. Nie toczyło się w tej sprawie postępowanie karne wyjaśniające. Nie ma również informacji o tym, aby rzeczy osobiste powoda czy celi w której się znajdował zostały w przeszukane, a w ich wyniku znaleziono zakazane substancję odurzającą. Nigdy przed notatką nie było zastrzeżeń, co do zawartości paczek przesyłanych do powoda, ani po. Co więcej jak wynika z pisma Dyrektora Zakładu Karnego osadzony T. L. podczas pobytu w ZK w S. nigdy nie otrzymał paczki z zawartością czajnika elektrycznego, gdzie wedle ustaleń autora notatki miały zostać ukryte nielegalne środki.

Błędne jest również twierdzenie pozwanego, że podejrzenie handlu dopalaczami przez T. L. potwierdziło się w czasie jego pobytu w ZK w W.. Prawdą jest, że w czasie przeszukania celi, w której przebywał T. L., dokonanego dnia 14 listopada 2018 r. ujawniono trzy foliowe zawiniątka - dwa z papierosami i 1 z proszkiem nieznanego pochodzenia. Jednakże powód zaprzeczał, aby przedmioty te stanowiły jego własność. A celę, w której środki znaleziono zajmowało trzech osadzonych, więc sprawstwo powoda nie jest bezapelacyjne. Do tego ujawniona ilość – jeden woreczek – również nie może świadczyć o prowadzeniu działalności handlowej, a ewentualnie o posiadaniu tego środka na użytek własny.

W końcu nagła zmiana postawy powoda wydaje się nieprawdopodobna z przyczyn racjonalnych. Powód odbywa karę pozbawienia wolności od 1999 r. Do końca kary, na dzień sporządzenia notatki, powodowi zostało 6 lat. Nadto wobec zadawalających efektów resocjalizacji istniała realna szansa na skrócenie okresu odbywania kary (warunkowe przedterminowe zwolnienie) lub chociaż zmiana jej wykonywania na mniej restrykcyjny środek (zmiana podgrupy skazanego z P1 na P2 i przeniesienie do zakładu karnego półotwartego). Podejmowanie działań nielegalnych w tym czasie oznacza zniweczenie dorobku zgromadzonego przez poprzednie lata, co nie było w interesie osadzonego.

Dodatkowo oceniając sytuację powoda w ZK w S. nie można tracić z pola widzenia, że powód trafił tam tymczasowo, czego cały czas miał świadomość. T. L. do Zakładu Karnego w S. przybył bowiem w określonym celu - odbycia kursu zawodowego. Po jego zakończeniu wiadome było, że zostanie przetransportowany do innej jednostki. T. L. miał tego świadomość czego wyrazem jest choćby fakt, że tuż przed sporządzeniem notatki z dnia 7 czerwca 2018 r. poprosił on swojego znajomego A. I., o zabranie części posiadanych przez siebie rzeczy z zakładu karnego do domu powoda. To miało ułatwić mu przyszlą podróż do innej jednostki. Kurs zawodowy zakończył się dnia 31 stycznia 2018 r. i powód oczekiwał już tylko na egzamin. Szykując się do przenosin w niedalekiej przyszłości nie miał obiektywnie interesu w tym, aby rozpocząć w okolicy czerwca 2018 r. działalność polegającą na handlu dopalaczami. Tym bardziej, że całe przedsięwzięcie wydaje się raczej czasochłonne i wymaga zaangażowania wielu osób, zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz zakładu.

Potwierdzeniem prawdziwości danych zwartych w notatce nie może być również fakt, że dnia 6 września 2018 r. Prokuratura Rejonowa w S. odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez G. T. poprzez poświadczenie nieprawdy w notatce urzędowej. Podstawą wydania powyższej decyzji było bowiem ustalenie, że opisany czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, a nie to, że do opisywanego zachowania w ogóle nie doszło.

Sąd Okręgowy dostrzegł, że pozwany nie powołał na świadków w niniejszej sprawie skazanych, którzy mieli informacje o tym fakcie przekazać wychowawcy. Z kolei okoliczność dotycząca podsłuchania rozmowy T. L. i A. I. o przekazaniu paczki zawierającej czajnik elektryczny opisana w notatce jako źródło wprowadzania dopalaczy na teren zakładu karnego okazała się bezsprzecznie nieprawdziwa. Sam pozwany (Dyrektor Zakładu Karnego) w jednym z pism kierowanych do powoda potwierdził, że w czasie osadzenia w ZK w S. nigdy nie otrzymał on paczki zawierającej czajnik. Zeznający w charakterze świadka A. I. zeznał zaś, że nigdy paczki z taką zawartością nie nadawał do powoda, ani nie rozmawiał nawet na ten temat z osadzonym.

W ocenie Sądu Okręgowego bezpodstawne pomówienie T. L. o handel dopalaczami niewątpliwie naruszyło dobre osobiste w postaci dobrego imienia osoby pomawianej. Pomówienie o dokonanie przestępstwa handlu narkotykami niewątpliwie nie tylko narusza dobre imię pomawianego, ale także rujnuje zaufanie zarówno funkcjonariuszów służby więziennej, jak i współosadzonych. Dodatkowo w warunkach, gdy powód był w ZK w S. oceniany przez współwięźniów za wzór do naśladowania, rodzi przekonanie o fałszywości, obłudności tego skazanego. Notatka służbowa zawierająca informację nieprawdziwe spowodowała diametralną zmianę sytuacji powoda, jako osadzonego, dotyczącą ograniczenia jego kontaktów ze światem zewnętrznym, cofnięcia zgody na odpłatne zatrudnienia, warunków odbywania kary. Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem pozwanego, że działanie funkcjonariusza G. T. nie miało wpływu na decyzję o ewentualnym przeniesieniu T. L. z ZK w S. do zakładu karnego półotwartego

W zakresie żądania opublikowania przeprosin w aktach osobowych T. L. Sąd Okręgowy w całości przyznał rację powodowi, że środek ten jest konieczny do usunięcia skutków naruszenia jego dobra osobistego w postaci dobrego imienia. Bez wyraźnego wskazania na piśmie, iż notatka z dnia 7 czerwca 2018 r. stanowiła pomyłkę, T. L. nie odzyska pozycji zajmowanej przed feralnym zdarzeniem tj. nie otrzyma płatnego zatrudnienia, nie będzie mógł ubiegać się o zmianę kwalifikacji skazanego z P1 na P2 jak też korzystać z przepustek. Za stosowne uznał także rozesłanie tekstu przeprosin pozwanego do dwóch bliskich osób powodowi - M. W. i A. I.. W toku prowadzonego postępowania sądowego powód zdołał wykazać, że jedynie do tych dwóch osób z zewnątrz informacja o notatce funkcjonariusza G. T. dotarła.

Odnosnie samej treści przeprosin Sąd I instancji wyjaśnił, iż w wyroku uwzględnił tę część tekstu przeprosin sformułowaną przez powoda, która dotyczyła jego osoby, bowiem nie posiadał on legitymacji czynnej do domagania się przeproszenia przez pozwanego innych osób: M. W., M. i A. I. oraz K. N..

Częściowemu uwzględnieniu podlegało również roszczenie pieniężne powoda, ocenione wedle kryteriów przewidzianych w art. 448 k.c. Niewątpliwie działanie pozwanego mogło wywołać po stronie powoda poczucie krzywdy, związane z obiektywnym pogorszeniem się jego sytuacji, opisanym w części faktograficznej. Łącznie czas odczuwania przez T. L. negatywnych konsekwencji nieprawdziwego pomówienia o handel dopalaczami wyniósł trzy lata tj. od dnia sporządzenia notatki do chwili wyrokowania. Mając jednak na uwadze rozmiar dokonanego naruszenia, w szczególności zasięg działania pozwanego, żądanie kwoty 20.000 zł uznał za niewspółmiernie wysokie, w konsekwencji uznając, że adekwatne do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy będzie świadczenie w kwocie 5.000 zł., zasądzone wraz odsetkami za opóźnienie liczonymi od momentu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powoda o nakazanie opublikowania sprostowania przedmiotowej notatki służbowej, bowiem żaden przepis prawa nie zezwala sądowi cywilnemu na nakazanie Dyrektorowi Zakładu Karnego dokonania sprostowania notatki zamieszczonej w aktach osobowych osadzonego.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadków, powoda oraz dowody z dokumentów dostarczone przez obie strony.

W przedmiocie kosztów Sąd ten orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Zakładu Karnego w S., zarzucając:

1. naruszenie art.24 k.c. poprzez uznanie, że działanie pozwanego wobec powoda nosiło znamiona bezprawności. Tymczasem sporządzenie notatki z dnia 07.06.2018r. na podstawie informacji uzyskanych w drodze rozpoznania środowiska (operacyjnie) mieściło się w granicach prawa i było zgodne z celami postępowania wykonawczego wobec powoda,
2. naruszenie art.227 k.p.c. w zw. z art.232 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania dyrektora Zakładu Karnego w S. A. Ł. w charakterze strony, podczas gdy dowód ten był istotny w

zakresie prowadzonych czynności profilaktycznych i podejmowanych działań wobec powoda w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w Zakładzie.

Wskazując na te uchybienia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem Sądowi I Instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Domagał się nadto zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód T. L. wniósł o jej oddalenie.

W piśmie procesowym z dnia 6 października 2021 r. powód wniósł o dokonanie zmiany (korekty) w treści wyroku Sądu Okręgowego, gdyż w jego punkcie I Sąd ten pominął poszkodowanych w osobach: M. I. i K. N..

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 2021 r. (Dz.Urz.MŚ z 2021 r. poz. 307) z dniem 30 listopada 2021 r. został zniesiony Zakład Karny w S., a w to miejsce Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 2021 r. (Dz.Urz.MŚ z 2021 r. poz. 284) został utworzony w S. Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego w S.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c., natomiast w ocenie Sądu w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością jej wyznaczenia. Godzi się w tym miejscu wyjaśnić powodowi, że zgodnie z treścią powołanego przepisu, skuteczny wniosek o wyznaczenie rozprawy mógł on zgłosić wyłącznie w odpowiedzi na apelację, czego bezspornie nie uczynił, Z tej też przyczyny zawarty w jego piśmie procesowym z dnia 6 października 2021 r. wniosek, aby ewentualna rozprawa odbyła się w trybie zdalnym, nie mógł wywołać tego rodzaju skutku, abstrahując od tego, że wniosek ten miał charakter warunkowy, na wypadek decyzji Sądu o rozpoznaniu sprawy na rozprawie.

Zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zsz1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje na wstępie, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniającą kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa tak materialnego, jak i procesowego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

Jak wynika z apelacji, pozwany ograniczył zarzuty wyłącznie do dwóch zagadnień. Po pierwsze zakwestionował on kompletność materiału procesowego zarzucając Sądowi I instancji nieprawidłowe pominięcie dowodu z przesłuchania w charakterze strony Dyrektora Zakładu Karnego w S.. Po drugie zaś wskazywał, że Sąd Okręgowy wadliwie uznał,

że działanie funkcjonariusza pozwanego polegające na sporządzeniu notatki z dnia 7 czerwca 2018 r. miało charakter bezprawny. Jakichkolwiek innych zarzutów pozwany zaskarżonemu orzeczeniu nie przeciwstawił. Nie zakwestionował w szczególności naruszenia dobrego imienia powoda, rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, kwoty przyznanego zadośćuczynienia, a także treści nakazanych przeprosin. W tych zatem kwestiach (oraz pozostałych nie objętych zarzutami apelacyjnymi), jak wskazano wyżej, Sąd II instancji odwołuje się do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu niekompletności materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny wskazuje na wstępie, że doniosłość - wskazanego jako naruszony przez Sąd I instancji - art. 227 k.p.c. polega na zdefiniowaniu przedmiotu dowodu, a jego naruszenie przez Sąd polegać może wyłącznie na przeprowadzeniu dowodu na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem skarżący w apelacji nawet nie twierdzi, że tego rodzaju uchybienie stało się udziałem Sądu Okręgowego. Zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia wnioskuwanego przez stronę dowodu na okoliczności istotne, osadzony jest wprost na przepisie art. 217 § 3 k.p.c. i to on winien być powołany przez pozwanego w apelacji jako podstawa tak sformułowanego opisowo zarzutu. W judykaturze wskazuje się jednolicie, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Z opisanych wyżej przyczyn nie sposób uznać, aby powód sformułował w powyższym zakresie prawidłowy zarzut apelacyjny.

Kontynuując wywód Sąd Apelacyjny stwierdza, że w realiach analizowanej sprawy zachodziła kolejna samoistna podstawa formalna, uniemożliwiająca poddanie tego zarzutu merytorycznej kontroli. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia z dnia 25 października 2017 r., II PZ 23/17, warunkiem koniecznym przeprowadzenia oceny niezaskarżalnego postanowienia dowodowego Sadu I instancji, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym, opartego na treści art. 380 k.p.c. Jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek powinien być sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych. W braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne. Pogląd powyższy urzeczywistnia opisany wyżej pogląd o związaniu sądu odwoławczego zarzutami naruszenia prawa procesowego. Skoro zatem nie został zgłoszony przez pozwanego, powiązany z zarzutem nieprzeprowadzenia dowodów wniosek o poddanie decyzji procesowej w tym przedmiocie kontroli instancyjnej, to tym samym, kwestia ta co do zasady – także z tej przyczyny - nie mogła podlegać badaniu w ramach procedury odwoławczej. To zaś, że w niniejszej sprawie wydane zostało postanowienie odmawiające przesłuchania za pozwanego Dyrektora Zakładu Karnego w S. nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości. Na rozprawie w dniu 8 czerwca 2021 r., na której obecny był pełnomocnik pozwanego, Sąd Okręgowy postanowił bowiem dopuścić dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powoda. Z punktu widzenia elementarnych zasad wykładni językowej tego rodzaju decyzja procesowa oznaczała zatem, że wniosek pozwanego o przesłuchanie A. Ł. nie został przez ten Sąd uwzględniony.

Co więcej, skoro Sąd Okręgowy wydał decyzję procesową w przedmiocie tego wniosku dowodowego, a zatem w znaczeniu procesowym - na etapie postępowania odwoławczego - wniosek ten został już rozpoznany, to całkowicie niezrozumiałe był brak jego ponowienia w apelacji. Bez tego brak było bowiem wniosku dowodowego, który w ogóle mógłby podlegać ocenie sądu odwoławczego z punktu widzenia ewentualnej potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego w tym przedmiocie, przy równoczesnym braku jakichkolwiek przesłanek do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Uwarunkowania powyższe stanowią kolejną podstawę uznania tego zarzutu za bezzasadny.

Niezależnie od wskazanych wyżej względów formalnych, zarzut dotyczący uchybień w gromadzeniu przez Sąd I instancji dowodów nie mógł być uwzględniony także z przyczyn merytorycznych. W orzecznictwie jednolicie wskazuje się, że dowód z przesłuchania stron nie ma charakteru bezwzględnie aktualizujący się wówczas gdy sąd uzna, że dotychczasowe wyniki postępowania dowodowego nie świadczą o wyjaśnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Zaniechanie przez sąd przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nie stanowi naruszenia art. 299 k.p.c., jeżeli w ocenie tego sądu fakty istotne zostały już wyjaśnione. W ten sposób tego rodzaju dowodzenie ma akcesoryjny

charakter. Aktywuje się w procesie w razie braku dowodów albo w razie ich wyczerpania pozostają wciąż niewyjaśnione istotne fakty w sprawie. (tak min. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2020 r. II UK 267/19, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2020 r., V ACa 270/19). Tymczasem pozwany w apelacji w ogóle nie wyjaśnił, w zakresie jakich konkretnych okoliczności, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ustalenia faktyczne mogłyby być odmienne, w przypadku przeprowadzenia przedmiotowego dowodu. Umyka przy tym skarżącemu, że kluczowa w niniejszej sprawie była kwestia treści notatki z dnia 7 czerwca 2018 r. i użytego w niej kategorycznego stwierdzenia o zajmowaniu się przez powoda handlem dopalaczami, bez dokonania dostatecznej weryfikacji jego prawdziwości. Jak zaś wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, Dyrektor Zakładu Karnego w S. z czynnością tą nie miał nic wspólnego, a jego udział miał w stosunku do tej notatki charakter następczy. Ogólna teza skarżącego o prowadzonych wobec powoda działaniach profilaktycznych w ogóle nie jest osadzona w jakichkolwiek twierdzeniach strony co do faktów, które takich działań miałyby rzeczywiście dotyczyć. W istocie rzeczy zatem teza dowodowa wskazana w apelacji zmierzać miała nie do wykazania prawdziwości twierdzeń pozwanego o określonym fakcie, jak tego wymaga bezwzględnie obowiązujący przepis art. 227 k.p.c., lecz w celu ujawnienia faktów, które stanowić mogłyby dopiero w dalszej kolejności podstawę formułowania twierdzeń faktycznych o tych faktach, co jest oczywiście niedopuszczalne. Jak wynika przy tym z treści uzasadnienia odpowiedzi na pozew, w której wniosek ten został przez powoda zgłoszony M. Ł. w swoich zeznaniach miałby potwierdzić dwie okoliczności faktyczne. Po pierwsze, że w oparciu o notatkę z dnia 7 czerwca 2018 r. podjął negatywne dla powoda decyzje, co nie wymaga takiego dowodu, bowiem wprost wynika to z adnotacji Dyrektora na tej notatce. Po drugie zaś, że w wychowawca nie ma wpływu na zmianę podgrupy kwalifikacyjnej skazanego. W tym zaś zakresie Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że choć formalnego wpływu wychowawca na to nie ma, to dokumenty, których jest autorem, a które umieszczane są w aktach osobowych skazanego, z istoty rzeczy takich wpływ wywierają. Ustalenia tego pozwany w apelacji zaś nie kwestionuje. Przeprowadzenie tego dowodu, z punktu widzenia przedstawionej wykładni normy art., 299 k.p.c. było w konsekwencji całkowicie zbędne, także w kontekście jego merytorycznej przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za bezzasadny i to w stopniu oczywistym, uznać również należało zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 24 k.c. Sąd Okręgowy trafnie wyjaśnił, że formalne osadzenie notatki z dnia 7 czerwca 2018 r. w istniejącej podstawie prawnej nie uchyla bezprawności, o ile fakty w niej wskazane są nieprawdziwe, a twierdzenia o tych faktach nie zostały przez autora notatki starannie zweryfikowane. Tymczasem w notatce – w tym aspekcie - mowa jest tylko o rozpoznaniu środowiska bez jakiegokolwiek konkretyzacji, na czym miałyby ono polegać. Nie wynika ona również z zeznań złożonych przez G. T. w charakterze świadka, skoro ograniczył się on do wskazania, że informacje o przestępczych zachowaniach powoda miał uzyskać od bliżej niezidentyfikowanych współosadzonych. Sąd Okręgowy nadzwyczaj obszernie wskazał, dlaczego takie czynności uznaje za oczywiście niewystarczające, a dodatkowo wyjaśnił, dlaczego informacja ta jest nieprawdziwa, którego to ustalenia – co symptomatyczne - pozwany nie kwestionuje. Do tych kluczowej dla analizowanego zagadnienia kwestii apelacja w ogóle się nie odnosi, co już tylko czyni ten zarzut nieskutecznym. Wbrew skarżącemu, za zgodne z celem postępowania wykonawczego nie może być uznane umieszczanie w aktach osobowych skazanego jakiegokolwiek informacji o jego zachowaniu, a jedynie takich, które zostały starannie zweryfikowane. Tylko tego rodzaju informacje służyć bowiem mogą prawidłowej resocjalizacji skazanego.

Za zupełnie niezrozumiałe uznać z kolei należy odwołanie się przez pozwanego do treści § 33 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2016 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej dla uzasadnienia tezy, iż nie tylko podejrzenie uczestnictwa powoda w handlu dopalaczami, ale także sam zamiar, powoduje już podjęcie względem niego czynności profilaktycznych. Z notatki z dnia 7 czerwca 2018 r. wprost przecież wynika, że wedle jej autora powód handluje dopalaczami, a nie, że ma dopiero taki zamiar. Potrzeba zapewnienia porządku w jednostce penitencjarnej, czy prawidłowego przebiegu procesu resocjalizacji osadzonych nie oznacza, że każde zachowanie funkcjonariuszy Służby Więziennej wobec nich, także to jedynie formalnie zgodne z prawem, znosi domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Wydaje się przy tym zbędnym wskazywanie pozwanemu, że swoje działania - dla zapewnienia ww. opisanych celów – obowiązany jest podejmować w oparciu o starannie zweryfikowane informacje o zachowaniu skazanych, czego w niniejszej sprawie nie było i czemu w

istocie rzeczy apelujący nie zaprzecza. Niewątpliwie do pochoptego przypisania powodowi zachowań przestępczych (słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że w takiej sytuacji obowiązkiem pozwanego było zawiadomienie organów ścigania), przyczyniła się opisana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sytuacja, związana z istniejącym w ówczesnym czasie w Zakładzie Karnym w S. problemem używania przez osadzonych środków odurzających. Tym niemniej samoistnie nie mogła ona sankcjonować użytych w notatce z dnia 7 czerwca 2018 r. oczywiście nieprawdziwych stwierdzeń. Słusznie również wskazał Sąd Okręgowy, że Postanowienie Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 6 września 2018 r. nie stanowi jakiegokolwiek argumentu za przyjęciem tezy o braku bezprawności zachowania funkcjonariusza pozwanego. Godzi się jedynie w tym zakresie przypomnieć pozwanemu, że w procesie cywilnym wiążący charakter, zgodnie z art. 11 k.p.c., posiada wyłącznie prawomocny wyrok skazujący wydany przez sąd karny.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Wyjaśnić w tym miejscu należy dodatkowo powodowi, że nie mógł podlegać uwzględnieniu jego wniosków o dokonanie zmiany punktu I wyroku Sądu Okręgowego, w sposób wskazany w piśmie z dnia 6 października 2021 r. Stosownie do powołanego już art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę wyłącznie w granicach wniesionej apelacji, a przy jej rozpoznaniu wiąże go przewidziany w art. 384 k.p.c. zakaz orzekania na niekorzyść strony, która wniosła tą apelację. Taki zaś charakter niewątpliwie posiadałoby oczekiwane przez powoda orzeczenie, polegające na rozszerzeniu kręgu osób, którym pozwany winien doręczyć przeprosiny. Uwzględnienie wniosku powoda w tym zakresie mogłoby zatem nastąpić wyłącznie w wyniku rozpoznania jego własnej apelacji, której bezspornie nie wniósł. Sugestia natomiast, jakoby chodziło wyłącznie o techniczną korektę wyroku jest oczywiście wadliwa, skoro dotyczyć miałaby ona merytorycznej zawartości orzeczenia i to w dodatku w tej części, co do której – jak wynika z uzasadnienia tego wyroku – Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Artur Kowalewski